

# Roman Kamienik

---

## O wstępie do przekładu "Wojny Gallijskiej" Cezara i znajomości Cezara w Polsce

---

Rocznik Lubelski 25-26, 177-187

---

1983-1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- Metodologiczne i dydaktyczne problemy historii regionalnej*, Zbiór rozpraw i artykułów pod red. J. Półwiartka i A. Zieleckiego, Rzeszów 1977
- Muzea regionalne. Ich cele i zadania*, Warszawa 1928.
- Patkowski A., *Hasła i dążenia regionalizmu polskiego*, „Głos Nauczycielski”, 1925, nr 12.
- Patkowski A., *Idee przewodnie regionalizmu*, „Przegląd Współczesny”, 1924, nr 30.
- Praca naukowa na prowincji*, „Nauka Polska”, R. IV, 1923.
- Problemy metodyczne badań regionalno-historycznych, IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu*, Symposium 17, Toruń 1974.
- Regionalizm lubelski ze szczególnym uwzględnieniem zadań administracji państwowej i samorządowej*, Lublin 1928.
- Ruch regionalistyczny w Europie*, Pod red. A. Patkowskiego, Warszawa 1967.
- Rutkowski J., *O zadaniach pracy naukowej na prowincji w zakresie historii*, „Nauka Polska”, R. IV, 1923.
- Topolski J., *Dzieje Wielkopolski*, Poznań 1969 (Wstęp).
- Wojewódzki Zjazd Towarzystw Regionalnych i Społeczno-kulturalnych*, Lublin 1971. 1971.

ROMAN KAMIENIK

## O WSTĘPIE DO PRZEKŁADU WOJNY GALLIJSKIEJ CEZARA I ZNAJOMOŚCI CEZARA W POLSCE

W „Bibliotece Narodowej” Ossolineum ukazał się dawno zapowiadany i oczekiwany przekład *Wojny galijskiej* Cezara. Przełożył dzieło i wstęp do niego napisał kierownik Zakładu Historii Starożytnej Uniwersytetu im. B. Bieruta wrocławskiego, prof. dr Eugeniusz Konik. On również ogłosił w „Antiquitas” pokazny artykuł, studium pt. *Znajomość Cezara w Polsce*, o wiele dojrzały i dopracowany bardziej aniżeli wstęp do przekładu. Trzeba powiedzieć, że oczekiwaliśmy wszyscy ukazania się tego przekładu, zwłaszcza że tłumacz zapowiadał to jako wydarzenie w nauce i pisał: „...bliższy kontakt z tym autorem stanie się właściwie dopiero wtedy możliwy, gdy ukaże się zapowiadany przez ossolińską »Bibliotekę Narodową« nowy przekład *Wojny galijskiej*”. Nie ucząca się łaciny młodzież nie ma innej dzisiaj możliwości, jeśli idzie o zapoznanie się z dorobkiem pisarskim Cezara, aniżeli poprzez przekłady. Rzeczywiście więc przekład był potrzebny, rychło przyszło jednak rozczarowanie.

Tłumaczenia podjął się nie filolog, a historyk. Łatwy, jak mogło się wydawać, tekst Cezara nastreczył tłumaczowi wielu kłopotów, z którymi nie zawsze mógł uporać się szczęśliwie. Potrzebne było doświadczenie w przekładaniu tekstów łacińskich i choć praca nad tłumaczeniem trwała tyle samo lub prawie tyle samo, ile Cezar potrzebował do podboju całej Galii, to nie spełniło ono oczekiwań. Recenzja Stanisława Stabryły w „Nowych Książkach” i krytyka przekładu jest aż nadto przekonująca. Rejestr

zarzutów wysuniętych przez rzezonęgo recenzenta można by mnożyć; nie chodzi mi jednak o to, by powiększyć wykaz nieporadności tłumacza i zarazem autora wstępu, lecz chciałbym zabrać głos w sprawie poruszonych lub pominiętych tam zagadnień. Moje uwagi odnoszą się już to do wstępu, już to do studium ogłoszonego w „Antiquitas”, tu traktować będę je jednak wspólnie. Literaturę pominiętą we wstępie uwzględnił autor w „Antiquitas”<sup>1</sup>.

We wstępie autor kreśli całą drogę życiową, polityczną i wojskową bohatera, ledwie wspomniawszy o tym, czego ten wstęp dotyczy, to jest *Commentarii de bello Gallico*, zabytku literatury rzymskiej, wydanego w polskim przekładzie w „Bibliotece Narodowej”, publikującej najcelniejsze zabytki piśmiennictwa polskiego i obcego. Niestety, czytelnik niewiele może się dowiedzieć o przełożonym dziele, jego powstaniu, wartościach literackich, miejscu w literaturze rzymskiej itd. Dlatego też wyrażam przekonanie, że wstęp winien napisać filolog lub historyk literatury, który potrafiłby zaspokoić ciekawość czytelnika. Również przekładanie dzieła Cezara przez tłumacza nie mającego ani przygotowania, ani wprawy w tłumaczeniu tekstów łacińskich okazało się niezmiernie trudnym zadaniem. Konkluzję Stanisława Stabryły trzeba uznać za słuszną, a obecny przypadek winien być dla podobnych inicjatyw przestrożą. Należy się jednak spodziewać, że zostanie dokonany nowy przekład lub obecne tłumaczenie zostanie poprawione.

Nie ma we wstępie nawet wzmianki o stanie zachowania się tradycji rękopiśmiennej, choć autor wspomina, że tekst zawiera zniekształcenia i jako tłumacz niekiedy odstępował od tekstu, korygując go na zasadzie dobrowolności. Gdyby posłużył się przekładami m. in. Köchly'ego i Rüstowa, wielkich znawców techniki wojennej rzymskiej i Cezara w szczególności, mógłby zapewne uniknąć wielu trudności<sup>2</sup>. Dlaczego Orozjusz i Sydoniusz Apollinaris przypisują dzieła Cezara Swetoniuszowi, wyjaśnił W. W. Teuffel<sup>3</sup>.

Budzi zastrzeżenia podana we wstępie do przekładu literatura. Brak w niej wielu pozycji wzmiankowanych w „Antiquitas”. Dopiero w „Antiquitas” został wymieniony *Słownik do Pamiętników Juliusza Cezara* K. Dąbrowskiego, wyd. M. Arcta. Należy podać także inne powszechnie znane i używane słowniki do Cezara, o których czytelnik wiedzieć powinien. Pominięty został artykuł Hermanna Fränkela, przełożony z niemieckiego i wydrukowany w „Przeglądzie Klasycznym”, pt. *O interpretacji filologicznej Cezara „O Wojnie Gallickiej”*<sup>4</sup>. O ile we wstępie autor jedy-

<sup>1</sup> *Wojna galijska Cezara*, Przekład i wstęp E. Konik, Wrocław—Warszawa—Kraków 1978; E. Konik, *Znajomość Cezara w Polsce*, „Antiquitas”, t. VI : 1978, s. 3—34.

<sup>2</sup> O tradycji rękopiśmiennej patrz: W. Hering, *Die Recensio der Caesarhandschriften*, Berlin 1963. W sprawie tytułu dzieła Cezara: M. Schanz, *Geschichte der römischen Literatur*, 4 Aufl. von C. Hosius, W: *Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft*, Bd. VIII/1, München 1927, s. 27, 337; A. Kappelmacher, *Das Wesen der antiken Commentarii und der Titel von Caesars gallischer Krieg*, „Wiener Blätter für altsprachl. Unterricht”, t. 2 : 1922, s. 2; F. W. Kelsey, *The title of Caesar's work on the gallic and civil war*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association”, t. 36 : 1906, s. 211 i n.

<sup>3</sup> W. S. Teuffel, *Geschichte der römischen Literatur*, 5 Aufl. von L. Schwabe, Bd. 1, Leipzig 1890, s. 379 i n.

<sup>4</sup> K. Dąbrowski, *Słownik do pamiętników Cezara „O wojnie galijskiej”*, Warszawa 1917, *Przedmowa*, s. V; H. Merguet, *Lexicon zu den Schriften Caesars*, Hildesheim 1963 (przedruk z wyd. 1886); *Lexicon Caesarianum*, ed. H. Meusel, Berlin 1958 (przedruk z wyd.

nie przytacza książkę Aleksandra Krawczuka o Cezarze obok *Boskiego Juliusza* Jacka Bocheńskiego, to w „*Antiquitas*” poświęca mu wiele miejsca, nie szczędząc słów uznania i pochwał.

Z literatury obcej prof. Konik nie przytacza właściwie żadnego poważniejszego dzieła o Cezarze, ale bardzo starannie zebrał własne popularnonaukowe artykuły i szkice, które — nie zawsze oparte na głębokich studiach i wyczerpującej literaturze — rzadko wnoszą do tematu coś nowego; nie zawierają ani nowych myśli, a dotyczą spraw, które w literaturze doczekały się nawet przed stu laty uznanych powszechnie i cenionych, aczkolwiek przestarzałych dzisiaj, opracowań. Czyż nie zasłużył na wzmiankę przynajmniej Stoffel, M. Gelzer, Kromayer-Veith, J. Carcopino itp.? Uwagi Napoleona I o wojnach Cezara autor podaje w języku niemieckim, choć należało przytoczyć wydanie francuskie. To samo dotyczy Napoleona III<sup>5</sup>.

Interesuje nas tu Cezar jako autor szkolny. O tym, że stał się nim, zdecydowały właściwości jego stylu, choć panujące powszechnie przekonanie o łatwości jego przekładania zwiódło już niejednego. Do charakterystyki K. Morawskiego przytoczonej we wstępie dodajmy wypowiedź Konstantego Dąbrowskiego, który w słowie wstępnym do swego *Słownika* pisał: „Cezar ze wszech miar słusznie postawiony został na czele autorów rzymskich przeznaczonych do czytania z uczniami w szkole. Styl pamiętników jego jest prosty i jasny, nie razi przesadną ozdobnością; język czysty, wytworny, wyrobiony pod względem literackim, wolny od archaizmów, a zarazem o tyle odbiega od mowy potocznej Rzymian, że jest przystępny i łatwo zrozumiały dla obcego czytelnika; wreszcie sposób opowiadania swobodny, potoczny, żywy i zajmujący pociąga i porywa młodocianego czytelnika. Lecz dzieło Cezara dostaje się do rąk ucznia przeważnie za mało jeszcze przygotowanego do czytania autora. Poznał on do pewnego stopnia język od strony formalnej i przeszedł, wprawdzie niezupełnie dostatecznie, gramatykę i główne zasady składni łacińskiej [...]”<sup>6</sup>.

Autor wstępu zbyt mało miejsca i uwagi poświęcił wartościom literackim dzieła Cezara o wojnie z Gallami. Jedno zdanie na ten temat to stanowczo niezbyt wiele, a przecież bierzemy do ręki zabytek literatury rzymskiej i dzieło Cezara jako pisarza.

Wiadomo, że Cezar był stylistą, i to niezrównanym. Cenił go Cyceron, który pisał: „[...] *Commentarii* są nagie, proste i powabne, pozbawione wszelkiej ozdoby krasomówczej, jak nagie ciało odarte z szat, lecz jeśli chciał zostawić gotowy materiał dla przyszłych historyków, głupcom być może tylko, którzy zechcą dzieło jego fryzować żelazkiem, pozostawił wdzięczne pole do popisu, rozsądnych jednak ludzi odstraszył od pisania;

1887—1893); *A complete Lexicon of the Latinity of Caesar's gallic war*, ed. E. G. Sihler, Amsterdam 1968 (przedruk z wyd. 1898); H. Fränkel, *O interpretacji filologicznej Cezara „O wojnie gallickiej”*, „*Neue Jahrbücher für Wissenschaft und Jugendbildung*”, t. 9 : 1933, s. 26—41, Przekład w „*Przeglądzie Klasycznym*”, R. IV : 1938, z. 10, s. 599—619.

<sup>5</sup> E. Stoffel, *Histoire de J. César*, Paris 1887; M. Gelzer, *Caesar, der Politiker und Staatsmann*, Wiesbaden 1960; J. Kromayer, G. Veith, *Heerwesen und Kriegführung der Griechen und Römer*, München 1928; G. Veith, *Caesar*, Leipzig 1912; Tegoż, *Geschichte der Feldzüge C. Julius Caesars*, Wien 1906; J. Carcopino, *Julius César*, 5 éd., Paris 1968; Napoléon I, *Précis des guerres de César*, Paris 1855; Napoléon III, *Histoire de Jules César*, 2 vols et Atlas, Paris 1865—1866.

<sup>6</sup> K. Dąbrowski, *op. cit.*, *Przedmowa*, s. V

nie ma bowiem nic w historii miłszego od czystej i jasnej zwięzłości”<sup>7</sup>. Hircjusz tu dodaje: „Wszyscy wiedzą, że nikt nie napisał nic tak starannie, by przewyższyć mogło wykwiint tych *Commentarii*. Wydane zostały po to, żeby nie zaginęła pamięć tak wielkich osiągnięć. Cieszą się powszechnym uznaniem do tego stopnia, że Cezar przez to dzieło nie dał, lecz odebrał innym możliwość [opisywania tych samych wydarzeń]”<sup>8</sup>.

Sprawa powstania dzieła, a właściwie ujęcie tego zagadnienia przez autora wstępu, nadto — poprawnego rozumienia terminu *commentarii*, została już poruszona w recenzji Stabryły, ograniczę się więc jedynie do zasygnalizowania tej kwestii.

Niezmiernie ważne jest zagadnienie prawdomówności Cezara. Autor wstępu nawet o tym nie wspomniał, jakkolwiek kwestia ta wywołała w literaturze dyskusje. Książka M. Rambaud spotkała się ze zdecydowaną krytyką M. Gelzera, a do niego przyłączył się H. Oppermann i inni<sup>9</sup>. Umiarkowane stanowisko w tym sporze zajął K. Kumaniecki, który pisał: „Z tego wszystkiego, co powiedzieliśmy, widać, że chociaż relacja Cezara nie deformuje rzeczywistości historycznej, jest jednak relacją do pewnego stopnia subiektywną, relacją wybitnego człowieka [...]. Nie wolno bowiem zapominać, że relacja jest chłodna i »obiektywna«; Cezar rzadko wyraża wprost własne opinie i sądy — fakty mają mówić same za siebie [...]. Tak więc relacja jego, choć obiektywna i chłodna, nie jest pozbawiona elementów subiektywnych, a w niektórych momentach odsłania nie tylko tok rozumowania naczelnego wodza, lecz także (choć rzadko) jego uczucia”<sup>10</sup>. Jediną pozycją polską poświęconą temu zagadnieniu jest artykuł Fanny Baumbergowej pt. *Prawdomówność Cezara w jego sprawozdaniach z wojny helweckiej*<sup>11</sup>.

Cezar jednakże nie mówi wszystkiego, a w okrucieństwie wobec pokonanych Gallów niewiele mu dorównało. Humanitarny w stosunku do pobitych republikanów, okazał się najbardziej bezwzględny dla nieprzyjaciół, grabił świątynie i rabował skarby. Appian pisał: „Cezar tymczasem dokonał wielu znakomitych czynów w Galii i Brytanii, jak to opowiedziałem przy omawianiu historii Celtów, i obładowany bogactwami przybył do sąsiadującej z Italią Galii, położonej po obu stronach rzeki Padu”. Do

<sup>7</sup> Ciceron, *Brutus*, 262. Podaję w tłumaczeniu K. Kumanieckiego, *Literatura rzymska, Okres Cyceroński*, Warszawa 1977, s. 128. Do bibliografii dotyczącej wartości literackich dzieł Cezara, a podanej przez E. Konikę, należy dodać: F. E. Adcock, *Caesar as a man of letters*, Cambridge University Press 1956; H. Oppermann, *Caesar. Der Schriftsteller und sein Werk*, „Neue Wege zur Antike”, R. 2 : 1933.

<sup>8</sup> Hircjusz, *Wstęp do Księgi VIII*, w tłum. K. Kumanieckiego, *op. cit.*, s. 128.

<sup>9</sup> M. Rambaud, *L'art de la déformation historique dans les Commentaires de César*, Paris 1954; M. Gelzer, *Caesar als Historiker*, W: *Kleine Schriften*, Bd. 2, Wiesbaden 1963, s. 313 i n.; H. Oppermann, *Neuere Forschungen zur Glaubwürdigkeit Caesars*, „Gymnasium”, t. 68 : 1961, s. 258—269; Por. także: C. E. Stevens, *The bellum Gallicum as a work of propaganda*, „Latomus”, t. 11 : 1952, s. 3—18, 165—179; J. V. D. Balsdon, *The veracity of Caesar*, „Greece and Rome”, t. 2 : 1957, ser. 4, s. 19—28; J. H. Collins, *Propaganda, Ethics and psychological assumption in Caesar's writings*, *Diss. phil.*, Frankfurt a. M. 1952, itd. Literatura jest obszerna i zagadnienie dykutowane. Patrz: K. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 138.

<sup>10</sup> K. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 138.

<sup>11</sup> F. Baumbergowa, *Prawdomówność Cezara w jego sprawozdaniach z wojny helweckiej*, „Eos”, t. XXXVI : 1935, s. 433—440.

tego dodajmy opis wojny galijskiej u Kasjusza Diona i porównajmy ze sprawozdaniem Cezara<sup>12</sup>.

Wiadomości przekazane przez Cezara, a dotyczące stosunków społecznych i gospodarczych na obszarze Galii przed podbojem rzymskim, są nader interesujące<sup>13</sup>. Technika wojenna Cezara jest zagadnieniem gruntownie opracowanym w literaturze i należałoby przytoczyć choćby najważniejsze opracowania, podczas gdy autor powołuje się tylko na swe artykuły<sup>14</sup>.

Niekiedy autor bezkrytycznie powtarza za źródłami opinie starożytnych, jak na przykład: „[...] Cezar z miejsca ujął się za zbeszczeszczonymi uprawnieniami trybunów ludowych [...]”. Cezar ujął się za trybunami ludowymi, którzy usunięci z senatu, zbiegli do niego, ale już w starożytności zdawano sobie sprawę, że nie tu leżały przyczyny wojny domowej. Pretekst ten był Cezarowi bardzo na rękę. Wystarczy przejrzeć korespondencję Cyncerona z tych lat, by się przekonać, jak było naprawdę. Autor powtarza za źródłami, że Cezar przekroczył Rubikon „[...] wypowiediadając podobno owe słowa”: *alea iacta est* (kości zostały rzucone). Mojego artykułu pt. *Alea iacta est* w „Annales UMCS” autor, jak z tego wynika, nie czytał. Wykazałem, jak mi się wydaje, dość przekonująco, że Cezar nic podobnego powiedzieć nie mógł, chociaż prawie wszyscy powtarzają te, przypisywane Cezarowi, słowa, zastrzegając się przy tym stwierdzeniem „podobno”. Wykazałem też, że gdyby Cezar istotnie te słowa powiedział, to nie „alea iacta est”, lecz „alea iacta esto”; po trzecie wreszcie, że Cezar miał to powiedzieć nie po łacinie, a po grecku, przytaczając znane z dawien dawna i powtarzane greckie porzekadło<sup>15</sup>.

Ujęcie przez autora motywów, którymi miał kierować się Cezar, pisząc swe *Commentarii de bello Gallico*, budzi poważne zastrzeżenia. Wydaje się, że autor nie rozumiał ich pisząc, iż Cezar choiał się usprawiedliwić. Wystarczy zapoznać się z ujęciem tej sprawy przez Kumanieckiego, który podziela opinie uznawane w literaturze<sup>16</sup>.

Jeśli idzie o problem recepcji Cezara w Polsce, to autor nie miał w tej kwestii poprzedników. Stąd wynikała trudność, ale i zarazem konieczna

<sup>12</sup> Appian, B. C., II, 170, w przekł. Piotrowicza; J. Melber, *Der Bericht des Dio Cassius über die gallischen Kriege Caesars*, W: *Progr. Gymn.*, München 1891; G. M. Columbia, *Cassio Dione e le guerre galliche di Cesare*, „Atti Real. Accad. Arch. Lett. b. Arti”, Napoli 1905; J. Will, *Quae ratio intercedat inter Doontis Cassii et de Caesaris bellis Gallicis narrationem et Commentarios Caesaris de b. f.*, Erlanger 1901. Por. także: W. Sternkopf, *Caesar Gallischer Feldzug in Ciceros Briefen*, „Ilbergs Jahrbücher”, t. 23: 1904, s. 638 i n.

<sup>13</sup> J. Harmand, *Le portrait de la Gaule dans le „de bello Gallico”*, W: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Bd. I/3, Berlin 1973, s. 523—585.

<sup>14</sup> R. Oehler, *Bilder-Atlas zu Cäsars Büchern de bello Gallico*, 2 Aufl., Leipzig 1907; A. von Göler, *Atlas zu Caesars gallischem Krieg und Theilen des Bürgerkrieges*, Tübingen 1880; A. von Kampen, *15 ad Caesars de bello gallico tabulae*, Gotha 1870; H. Köchly und W. Rüstow, *Einleitung zu Caesars gallischem Krieg*, Gotha 1857; W. Rüstow, *Herwesen und Kriegsführung C. Julius Cäsars*, 2 Aufl., Nordhausen 1862; J. Kromayer, G. Veith, *Schlachtenatlas zur antiken Kriegsgeschichte*, Römische Abtlg., Leipzig 1922. Bogatą literaturę mają również mosty. Por. A. von Cohausen, *Caesars Rheinbrücken*, Leipzig 1867; A. Rheinhardt, *Caesars Rhein-Brücke*, Stuttgart 1863; K. Saatzmann, E. Jüngst und Paul Thielscher, *Caesars Rheinbrücke*, Berlin 1938.

<sup>15</sup> R. Kamienik, *Alea iacta est?*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. XXIX, 1974, s. 21—32.

<sup>16</sup> K. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 140.

była dokładność w przebadaniu zagadnienia. O znajomości Cezara w Europie od średniowiecza do czasów najnowszych pisano niejednokrotnie, ale autor, mimo że tu i ówdzie porusza te sprawy, na literaturę się nie powołuje<sup>17</sup>.

Wymaga, jak wydaje mi się, korekty, a przynajmniej ponownego zbadania, sprawa poczytności lub popularności Cezara jako autora szkolnego. W swym studium w „Antiquitas” prof. Konik pisał: „[...] Nie był jednak Cezar autorem o wielkiej poczytności i pod tym względem znajdował się bardzo daleko poza Cynceronem, którego dzieła, jak przede wszystkim niektóre mowy czy listy, znajdowały się w zestawieniach podręczników szkolnych tego okresu. Z historyków czołowe miejsce zajmowali Liwiusz i Salustiusz”, „[...] w kanonie autorów Cezar zajmował miejsce dalekie i pojawił się dość późno, bo dopiero w XVI w.”<sup>18</sup> Otóż Cezar nie widnieje wprawdzie wśród autorów łacińskich czytanych w szkołach na pierwszym miejscu, ale figuruje wśród pierwszych, co nie może oznaczać „daleko”. Autorem szkolnym został Cezar, jak stwierdził to T. Bieńkowski, z końcem XVI w. Wprowadzenia lektury klasyków greckich i rzymskich, w szczególności Cyncerona, Wergiliusza, Salustiusza i Cezara, domagał się Illicinus. Wśród czytanych i objaśnianych historyków rzymskich w drugiej połowie XVI w. znajdujemy Liwiusza, Salustiusza, Cezara, Solinusa i Tacyta. Akademia Krakowska zakupiła w 1578 r. ilustrowane *Komentarze Cezara*<sup>19</sup>.

S. Salmonowicz zestawiał wykaz autorów umieszczonych w programie Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego w latach 1668—1743 i stwierdził, że w wymienionym okresie czytano: Kurcjusza Rufusa — 10 razy, Cezara — 7, Florusa — 6, Horacego — 6, Liwiusza — 2, Owidiusza — 7, Pliniusza Młodszego — 6, Katona Starszego — 3, Cyncerona — 17, Neposa — 17, Wergiliusza — 11 razy<sup>20</sup>.

I. Lewandowski dokonał zestawienia dzieł różnych autorów klasycznych znajdujących się w bibliotekach polskich XV—XVII w. Z tego zestawienia wynika, że Cezar cieszył się największą poczytnością, jeśli tak można sądzić po ilości egzemplarzy, w wieku XVI. Dodajmy, że w Bibliotece Jagiellońskiej znajdowały się rękopiśmienne odpisy obydwu dzieł Cezara wraz z *Bellum Alexandrinum*<sup>21</sup>. Egzemplarz Cezara miał w swym księgozbiorze profesor Akademii Krakowskiej w latach 1487—1501, obok Liwiusza, Kurcjusza Rufusa i Florusa. Był Cezar również w bibliotece Macieja z Miechowa (1457—1523), widnieje w inwentarzu Jana Lubrańskiego z 1520 r., obok Tacyta, Swetoniusza i Salustiusza. Rękopisy Cezarskiego w księgozbiorze profesor Akademii Krakowskiej w latach 1487—1501, obok również w księgozbiorach mieszczkańskich i szlacheckich XVII—XVIII w. znajdował się, obok innych autorów antycznych, Cezar. Liwiusza stwier-

<sup>17</sup> F. Gundolf, *Caesar: Geschichte seines Romnes*, Berlin 1925; Tegoż, *Caesar im neunzehnten Jahrhundert*, Berlin 1926.

<sup>18</sup> E. Konik, *Znajomość Cezara w Polsce*, s. 9, 14.

<sup>19</sup> T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej 1450—1750, Główne problemy i kierunki recepcji*, Warszawa 1976, s. 143; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 292.

<sup>20</sup> S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie w latach 1668—1817*, W: *Księga pamiątkowa 400-lecia*, t. 4, Toruń 1973, s. 126—127, za nim G. Błachowicz i Z. Kolek we wstępie do Kw. Kurcjusza Rufusa, *Historia Aleksandra Wielkiego*, Warszawa 1976 s. 40.

<sup>21</sup> I. Lewandowski, *Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce*, Poznań 1976, s. 143; T. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 43.

dzono w ośmiu inwentarzach, a Cezara w sześciu<sup>22</sup>. Egzemplarz *Wojny Gallickiej* Cezara, rękopiśmienny, należący do Szymona Szymonowica, przeszedł do Biblioteki Zamoyskich. Wśród ksiązek Ignacego Krasickiego była tylko *Wojna domowa* Cezara w wydaniu paryskim z 1755 r.<sup>23</sup>

Wyrazem popularności Cezara jako autora szkolnego może być zapotrzebowanie na teksty szkolne i ich przedruki. Wydania autorów starożytnych tłoczonych w Polsce zestawili (lata 1503—1764) T. Bieńkowski. Pierwsze tego rodzaju wydanie dla celów szkolnych ukazało się w Warszawie w 1797 r. i było oparte na tekście Oudendorpa. Drugie wydanie wyszło w 1812 r. W tymże czasie (1812—1813) ukazało się wydanie Stefazjusza u księży pijarów i było w najbliższych latach wznawiane. Wydawano także słowniki do Cezara do użytku szkolnego<sup>24</sup>.

Cezara znajdujemy w spisie lektur w 1592 r. w Gimnazjum Jezuickim w Braniewie<sup>25</sup>. W Akademii Lubrańskiego zalecano, by uczyć się Cezara na pamięć i wzorować się na jego stylu<sup>26</sup>. Jan Zamoyski znał i czytał stale Cezara i Liwiusza. Stanisław Łempicki powiada, że Cezar jako lektura został wprowadzony w Akademii Zamojskiej, czego dalsze badania, m. in. Angeliki Karniejew, jednak nie potwierdziły. Ani ona, ani Wacław Sobieski nie dopatrzili się wpływu Cezara na Jana Zamoyskiego<sup>27</sup>.

Jednakże brak Cezara w lekturze Akademii Zamojskiej byłby czymś wyjątkowym, gdyż skądinąd wiemy, że Cezar i Liwiusz byli chętnie czytani przez Jana Zamoyskiego. Podsuwano mu nawet myśl, żeby sam, jak drugi Cezar, spisał i wydał „rerum a se gestarum commentarios”. Fabian Birkowski poczytywał za chlubę Janowi Zamoyskiemu, że nie rozstawał się z Liwiuszem i Cezarem: „[...] jednego dnia nie opuścił, aby historyej Liwiusza albo Cezara nie widział”<sup>28</sup>. Równie wielkim wielbicielem Cezara był Batory, a wracającego spod Moskwy króla witał w 1579 r. Andrzej Patrycy Nidecki słowami: „venisti, vidisti, vicisti, pepercisti”<sup>29</sup>. Również nawiązaniem do Cezara będą słowa Sobieskiego: „veni, vidi, deus vicit”.

Prof. Konik, powołując się na *Historię Uniwersytetu Jagiellońskiego* i odpowiednie dokumenty Akademii Krakowskiej stwierdził, że Cezar i Liwiusz w spisach czy wykazach autorów starożytnych w uczelni krakowskiej nie figurują. Nie świadczy to jednak, że Cezar nie był czytany. Należy on do pierwszych autorów czytanych w szkołach. W gdańskim Gimnazjum Akademickim utworzonym w 1558 r. Krzysztof Behr (1688—1704)

<sup>22</sup> S. Łempicki, *Renesans i humanizm w Polsce*, Warszawa 1952, s. 391; I. Lewandowski, *op. cit.*, s. 145—146.

<sup>23</sup> W bibliotece Ignacego Krasickiego był tylko egzemplarz *Wojny domowej* Cezara, wyd. paryskie 1755; Zob. *Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r.*, „Materiały Literackie” Kom. Nauk o Literaturze Polskiej PAN, z. 2, 1973, s. 81.

<sup>24</sup> T. Bieńkowski, *Antyk — Biblia — Literatura*, W: *Problemy literatury staropolskiej*, t. I, Wrocław 1972, s. 347—354; E. Konik, *Znajomość Cezara w Polsce*, s. 15.

<sup>25</sup> T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej*, s. 143.

<sup>26</sup> E. Konik, *Znajomość Cezara w Polsce*, s. 14.

<sup>27</sup> S. Łempicki, *op. cit.*, s. 390; A. Karniejew, *Czy śladami Pamiętników Cezara*, „Przegląd Klasyczny”, t. 2 : 1936, s. 345—355.

<sup>28</sup> S. Łempicki, *op. cit.*, s. 326, 390, 403; Aldo Manucjusz w liście pisze, że Batory wzorem Cezara ma pisać „...quem Tu ipse de Te, C. Julium Caesarem imitando, scribere in animum induxisti”. Cyt. za S. Łempickim, *op. cit.*, s. 97, przyp. 219. Tomasz Zamoyski zabrał w 1629 r. w drogę do Prus, jak podaje w oparciu o dokumenty Adam A. Witusik, *Tacyta i Cezara. Zob. A. A. Witusik, Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1977, s. 77; Por. tegoż, *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*, Lublin 1978.

<sup>29</sup> E. Konik, *Znajomość Cezara w Polsce*, s. 11.



czytał Florusa, Salustiusza, Cezara, Waleriusza Maksymusa, Tacyta, Swetoniusza. W dwóch wyższych klasach w 1762 r. Gottlieb Wersdorf, wykładowca wówczas tam retorykę, objaśniał *Przemiany* Owidiusza i Cezara.

Jak już wspomniano, Cezar czytany był również w gimnazjum w Toruniu<sup>30</sup>.

Był Cezar czytany w szkołach arianskich. Arianin Wojciech z Kalisza w 1593 r. zalecał czytać Salustiusza i Cezara jako źródła do historii rzymskiej<sup>31</sup>. Cezar widnieje wśród autorów czytanych w szkołach luterańskich. To samo dotyczy szkół jezuickich. Cezara widzimy w *Ratio studiorum* z 1599 r. W studiach niższych zaleca się Cyncerona, Cezara, Liwiusza, Kurcjusza Rufusa, Wergiliusza oraz Horacego<sup>32</sup>. Cezara rekomendował ze względów stylistycznych w swej rozprawie o stylach prozy łacińskiej Walenty Fabricius w 1619 r.<sup>33</sup> Kurcjusza Rufusa i Cezara zalecał jako lekturę Andrzej Maksymilian Fredro (1620—1679). Na Cezara w opisie ziem polskich powoływał się w 1585 r. Sarnicki. Obok wielu innych autorów wymienienia go Paweł Piasecki (1579—1649), przytaczał go też Stefan Wydźga, Szymon Marycjusz z Pilzna cytuje Cezara obok innych pisarzy starożytnych<sup>34</sup>.

Cezar jest również autorem czytany i zalecanym w szkołach pijarskich. Według programu Stanisława Konarskiego w klasie piątej (retoryka) zaleca się czytanie Salustiusza, Cezara i Tacyta. W Collegium Nobilium wśród czytanych autorów klasycznych obok Neposa widnieje Cezar, Salustiusz, Tacyt, Eutropiusz i Justynus. W swym podręczniku retoryki Konarski w 1767 r. pisał: „[...] Sunt et complures alii [...] auctores veteres reperturque faciliores, ut: Julius Caesar, Plutarchus, Aesopus, Eutropius, Florus [...]”<sup>35</sup>.

W podsumowaniu pragnę stwierdzić, że nie znajduje, jak mi się wydaje, potwierdzenia teza autora, jakoby Cezar należał do pisarzy niedocenianych. Jestem przekonany, że aż po rok 1939 był on autorem szkolnym i figurował zawsze w czołówce lektur, ustępując Cynceronowi, Wergiliuszowi i Salustiuszowi, podobnie jak Liwiusz ustępował Florusowi. Nie może być dowodem domniemanej niepoczytności Cezara rzadkość przekładów na język polski. Cezar był czytany w szkole i nie było potrzeby przekładania go; był uważany za pisarza łatwego, jakkolwiek jest to łatwość pozorna. Już w drugiej połowie XVI w. do przetłumaczenia Flawiusza, Liwiusza i Cezara nawoływał Jan Licyniusz Namysłowski<sup>36</sup>. Pierwszy przekład Cezara pióra Andrzeja Wargockiego ukazał się w 1608 r. Należy żałować, że autor wstępu nie informuje o poprawności tłumaczenia Wargockiego. Dlaczego na początku wieku XIX przedrukowano przekład sprzed lat dwustu?

Następna sprawa to zagadnienie przydatności lektury Cezara dla celów

<sup>30</sup> I. Lewandowski, *op. cit.*, s. 132.

<sup>31</sup> T. Bieńkowski, *Arianie polscy o roli kultury antycznej w wykształceniu ogólnym*, „Meander”, t. 16 : 1961, s. 388.

<sup>32</sup> T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej*, s. 132.

<sup>33</sup> Tamże, s. 142.

<sup>34</sup> Tamże, s. 59; I. Lewandowski, *op. cit.*, s. 112.

<sup>35</sup> M. Plezia, *Dookoła reformy szkolnej Stanisława Konarskiego*, Lublin 1953; I. Lewandowski, *Florus w Polsce*, Wrocław 1970, s. 55; T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej*, s. 153; Por. I. Lewandowski, *Recepcja rzymskich kompendiów historycznych...*, s. 128.

<sup>36</sup> B. Nadolski, *Dookoła prac przekładowych z XVI w.*, „Pam. Liter.”, t. XLVIII : 1952, z. 1—2, s. 5.

wojennych. Za wzór stawiał sobie Cezara Fryderyk II Hohenstauf. Karol V robił notatki i uwagi na egzemplarzu *Wojny Gallickiej*. Fernando Gonzaga szukał miejsc, gdzie Cesar stoczył swe walki, a o sztuce wojennej Cezara pisał jako pierwszy Pierre la Ramée (1515—1572)<sup>37</sup>. Zainteresowanie sztuką wojenną Cezara nie ustaje, mimo że czasy nowsze niosły ze sobą postęp w uzbrojeniu i technice, a w sztuce wojowania w szczególności. Na użyteczność Cezara wskazywał Wargocki, który w słowie wstępnym do swego przekładu pisał: „[...] w których hetmanów rozmaitych fortele, rycerskich ludzi y mężów dzielnych sprawy, woyny, zwycięstwa, miast dziwne dobywania, cudnie są opisane”<sup>38</sup>. Gen. Karol Emanuel Warney w 1782 r. wydał dwie prace o strategii Cezara<sup>39</sup>.

W sprawozdaniach i opisach wojennych XVII w. łatwo dostrzec ślady lektury Cezara. Stanisław Żółkiewski pisał o sobie, podobnie jak Cezar, w osobie trzeciej. Stanisław Herakliusz Lubomirski w *Rozmowach Artaxesa i Ewandra* wychwalał najbardziej Salustiusza, ale powoływał się też na Cezara i Liwiusza, cytował Wegecjusza; pisał, że Cezar „[...] w pośrodek buntujących się wojsk z wesołą i szczyrą twarzą przychodził i tym złościom i zawziętościom wszelakim siły i serce odejmował [...]”<sup>40</sup>. Jednakże jest prawdą, że w *Consilium rationis bellicae* z 1588 r. Jana Tarnowskiego jest cytowane kompendium Wegecjusza, a nie Cezar, ale czyż można przypuszczać, że Tarnowski nie czytał Cezara?<sup>41</sup> Nie rozumiem tylko, dlaczego Rada sprawy wojennej Jana Zamoyskiego ma być prawie dosłownym przekładem J. Tarnowskiego *Consilium rationis bellicae*, skoro dzieło Tarnowskiego jest napisane po polsku, a tylko tytuł jego jest łaciński. Zdzisław Spieralski w książce *Jan Tarnowski 1488—1561* pisze: „Opublikowana pod łacińskim tytułem *Consilium rationis bellicae*, ale napisana po polsku *Rada sprawy wojennej* [...]”. Tylko wstęp, jak pisze autor, był łaciński<sup>42</sup>.

Innym zagadnieniem jest historyczna ocena Cezara, pogląd na jego rolę dziejową, powoływanie się na jego dokonania i losy. Nie jestem przekonany, czy trzeba było w wymienionych pracach o tym pisać? Jest to odrębne zagadnienie, a autorowi przecież chodziło o recepcję *Wojny Gallickiej* w Polsce. Skoro jednak już o tym mowa, to warto nadmienić, że poglądy na Cezara były różnorodne. Jan Ostroróg pisał, że Włosi, którzy wyznaczają papieży, widać, że „[...] w ten sposób poszukują następców K. Juliusza Cezara, a nie Chrystusa i apostołów”<sup>43</sup>. Sebastian Patrycy z Pilzna uważał Cezara za genialnego zbrodniarza, a uśmiercenie go zaliczał do mordów poleconych przez Boga<sup>44</sup>. Mamy więc obok słów zachwytu, jeśli idzie o styl i język Cezara, jego zupełną dezaprobatę.

<sup>37</sup> Petri Rami de milittia C. Julii Caesaris; Por. F. Gundolf, *Caesar: Geschichte seines Ruhmes*, Berlin 1925.

<sup>38</sup> E. Konik, *Znajomość Cezara w Polsce*, s. 12.

<sup>39</sup> T. Bienkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej*, s. 144; Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1976, s. 141—143; Por. S. Zablocki, *Od prerenesansu do Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 134.

<sup>40</sup> W. Szczygieł, *Zródła do rozmów Artaxesa i Ewandra Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Kraków 1929, s. 49, 54, 63—64.

<sup>41</sup> Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488—1561*, Warszawa 1977, s. 391.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> C. Backvis, *Jak w XVI w. Polacy widzieli Włochy i Włochów*, W: *Szkice o kulturze staropolskiej*, Warszawa 1975, s. 721.

<sup>44</sup> C. Backvis, *Główne tematy polskiej myśli politycznej w XVI w.*, W: *Szkice o kulturze staropolskiej*, s. 506.

Cezar występował w tzw. *Rozmowach Umarłych*<sup>45</sup>. A. Mickiewicz w artykule pt. *O przyszłym wielkim człowieku* ostrzegał, ażeby kandydaci na wodzów „[...] nie uwodzili się naśladownictwem i żeby w Mackiawelu ani w pamiętnikach Cezara, rewolucji francuskiej lub Napoleona nie brali jedynych prawideł postępowania”<sup>46</sup>. Tymczasem u Norwida w wierszu pt. *Vendôme* cień Cezara zstępuje ku posągowi Napoleona stojącemu na kolumnie na placu Vendôme i rozmawia z nim<sup>47</sup>.

Sztuką wojenną Cezara, jego osobowością i dorobkiem literackim bardzo interesował się Napoleon I i Napoleon III. Pierwszy podczas pobytu na Wyspie Św. Heleny nakreślił uwagi do wojen Cezara, zalecał go zresztą jako pożyteczną lekturę szkolną. W połowie XIX w. Cezarem interesował się Napoleon III, który napisał dwutomowe dzieło, rychło przetłumaczone na język niemiecki. Jeśli do tego dodać dwutomowe dzieło o wojnach Cezara Stoffela, jakie ukazało się w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, to łatwo sobie uświadomić, jak bardzo wzrosło znaczenie Cezara w czasach Napoleonów.

Wzorem wodza i zdobywcy był Cezar w oczach wschodnich sąsiadów Francji, to jest Prusaków. Fryderyk Wielki nazwał go największym z wodzów i korzystał z jego dorobku, pisząc swój poemat o sztuce wojennej. Z pruskiego punktu widzenia oceniał podboje Cezara Leopold Ranke. Prof. Konik pominął zupełnie ocenę podboju Galii, dokonaną w historiografii francuskiej przez takich historyków, jak: Fustel de Coulanges, Camille Jullian lub Albert Grénier. Ich poglądy zaważyły na opinii w tej sprawie aż do dnia dzisiejszego.

T. Mommsen, którego autor wzmiankuje, uważał Cezara za geniusz twórczy: „[...] ein einziges schöpferisches Genie, das Rom hervorgebracht hat”, ale przecież wiadomo, że Mommsen po roku 1871 zmienił swe stanowisko. Prof. Konik korzystał ze skróconego wydania historii rzymskiej Mommsena, gdyby jednak wziął do ręki całość, to zauważyłby, że brakuje tomu IV, który miał być poświęcony Cezarowi, a którego Mommsen nigdy nie napisał, gdyż tymczasem zniechęcił Cezara. Wydaje mi się jednak, że to wszystko, co dotyczy historycznej roli Cezara, jest zarówno we wstępie do przekładu, jak i w artykule ogłoszonym w „*Antiquitas*”, niepotrzebne<sup>48</sup>.

Cezar zadziwił wszystkich, zarówno starożytnych, jak i nowożytność, wielkością swych podbojów, dokonanych w tak krótkim okresie czasu. Często porównywano go z Aleksandrem Macedońskim, który go wyprzedził i w czasie, i w wielkości podbitego świata, ale dla świata rzymskiego i zachodniej Europy Cezar był bliższy. Wyraził to Dante (*Raj* 6, 56; E. Porębowicz):

Gdy świat miał zakwieść w niebieską pogodę,  
Po woli Rzymu Cezar niósł go w toku.  
Od Varu po Ren, jak wiódł orły młode,  
Wiadomo Sonie, Sekwanie, Izarze  
I rzekom, kędy Rodan czerpie wodę.

<sup>45</sup> G. P i a n k o, *Rola czasopiśm z okresu Oświecenia w propagowaniu studiów nad antyktem*, „*Meander*”, t. 20 : 1965, s. 395 i n.

<sup>46</sup> T. S i n k o, *Mickiewicz i Antyk*, Wrocław 1957, s. 381.

<sup>47</sup> T. S i n k o, *Hellada i Roma w Polsce*, Lwów 1933, s. 76.

<sup>48</sup> Th. M o m m s e n, *Römische Geschichte*, Wien-Leipzig 1932.

Cezar zachował się w pamięci wieków jednak przede wszystkim przez swą miłość do egipskiej królowej i przez tragiczną śmierć w dniu Idów Marcowych 44 r. przed n.e. Losy Cezara miały być przestrożą<sup>49</sup>. Tragedia Szekspira *Cezar i Kleopatra* nie była ani pierwszym, ani ostatnim dziełem na ten temat. Grano w teatrze jezuickim w XVIII w. *Cezara w Egypcie* (1753) i *Śmierć Cezara* (1755)<sup>50</sup>. W połowie ubiegłego wieku została wystawiona tragedia Józefa Drohojewskiego *La vie de César czyli nieszczęśliwe skutki miłości*. Nie pominął tematyki „Cezar i Kleopatra” Bernard Shaw i in.<sup>51</sup>

Nie wiemy dlaczego *Boski Juliusz* Jacka Bocheńskiego przytoczony w bibliografii do wstępu nie doczekał się choćby kilku słów omówienia<sup>52</sup>.

Jestem przekonany, że wyniki przemyśleń, jakie przedstawił autor przekładu Cezara, nie mogą być uznane za ostateczne, a badania nad recepcją Cezara w Polsce za zakończone. Winny one, niezależnie od niedociągnięć i luk, stanowić punkt wyjścia do dalszych poszukiwań.

TADEUSZ ŁOPOSKO

## WIELKA TRAGEDIA MAŁOAZJATYCKICH GREKÓW

(NA MARGINESIE PRACY: P. TOZZI, *LA RIVOLTA IONICA*, PISA 1978, ss. 262)

W dotychczasowym ujęciu nauki historycznej dzieje Greków to przede wszystkim koleje losu Grecji kontynentalnej, głównie Sparty i Aten. Nieco więcej uwagi poświęca się ponadto, zwłaszcza w ostatnich czasach, roli miast greckich na Zachodzie, w południowej Italii, na Sycylii itd. Natomiast niemal całkowicie na uboczu zainteresowań historyków znalazły się od dawna zamieszkałe przez Greków zachodnie wybrzeża Azji Mniejszej. Burzliwym dziejom tego regionu poświęca się zazwyczaj w podręcznikach zaledwie kilka zdawkowych zdań. W większości prac o charakterze ogólnym widać wyraźne niedocenywanie, chyba nawet lekceważenie, tej problematyki.

Jest to w najwyższym stopniu niesłuszne! Przecież to właśnie małoazjatyccy Grecy najwcześniej, na długo przed braćmi z kontynentu, osiągnęli najwyższy rozwój tak w dziedzinie gospodarczej, jak też kulturalnej. Zwłaszcza Jonia, zajmująca środkową część wybrzeży półwyspu, stała się prawdziwym centrum ekonomiki i kultury greckiej, silnie promieniującym nie tylko na okoliczne tereny, lecz również na właściwą Grecję. Powstały tu wielkie, kwitnące miasta, jak: Milet, Efez, Fokaja, Kolofon, znacznie i pod każdym względem przewyższające ośrodki miejskie kontynentu. Sprzyjające położenie na szlaku najważniejszych dróg łączących

<sup>49</sup> E. Konik, *Znajomość Cezara w Polsce*, s. 13.

<sup>50</sup> Tamże; Por. L. Morsbach, *Shakespeare's Cäsarsbild*, Halle 1935.

<sup>51</sup> G. B. Shaw, *Cezar i Kleopatra*, wystawiona w 1906 r. w Nowym Jorku; B. Bałutowa, *Dramat Bernarda Shaw*, Łódź 1957.

<sup>52</sup> J. Bocheński, *Boski Juliusz. Zapiski antykwariusza*, wyd. 3, Warszawa 1966.